

ROMAN LITMAN

ur. 1933; Łęczna



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, PRL
Słowa kluczowe	projekt "Archiwum Historii Mówionej - opracowanie i udostępnienie online najcenniejszych zasobów", Żydzi, cmentarz żydowski

Cmentarze żydowskie w Lublinie

O Wieniawie to długo, długo nie wiedziałem, że tam w ogóle był cmentarz. Stary cmentarz to też długo nie wiedziałem, że tam jest. Na nowy cmentarz chodziłem, bo tam to złożono różne szczątki i tam grzebano. W pobliżu nowego cmentarza były baraki, gdzie mieszkali różni ludzie, którzy nie mieli gdzie mieszkać. Między innymi jeden z tych ludzi miał pilnować tego cmentarza. Nowy cmentarz nie miał żadnych macew. Był zarośnięty trawą, ale trawa wtedy była w cenie, bo można było trawę kosić, sprzedawać. I z tej sprzedaży trawy można było opłacać tego człowieka, który tam się miał opiekować. Bo to był cmentarz grzebalny. [Jak ktoś umarł], to tam był chowany. Stąd nowy cmentarz pamiętam, a już nie pamiętam, kiedy zetknąłem się ze starym cmentarzem.

Ja w tym czasie w ogóle w środowisku żydowskim niewiele... Jeśli chodzi o cmentarz żydowski, to w [19]66, chyba [19]67 roku w moim biurze był robiony projekt renowacji tego cmentarza. I w moim zespole robiliśmy tam zagospodarowanie zajmujące się tymi alejkami nie alejkami, ogrodzeniem. Miałem wtedy bardzo ścisły związek z Wajskopem, jeszcze był chyba Sznajdman. A tak to miałem bardzo luźny taki stosunek [do środowiska żydowskiego], siostra moja więcej, wtedy jak jeszcze dość młoda była.

Data i miejsce nagrania	2015-07-16, Lublin
Rozmawiał/a	Tomasz Pietrasiewicz, Tomasz Czajkowski
Redakcja	Aleksandra Bańkowska
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"